RUSKI INWALID

N°. 134.

WTOREK 12. Czerwca 1817.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Zawartość. Wiadomości kraiowe. Królewstwo Polskie. — Wiadomości zagraniczne: Niemcy. Francyia. Hiszpania. — Wiadomości uczone.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Królewstwo Polskie.

Z Warszawy, 3. Czerwca.

Postanowienie Namiestnika Królewskiego w Radzie Stanu o obowiązkach służących.

(Dokończenie.)

§. 134. Każdy przyymuiący na mieszkanie do swego domu nowo przybyłego do Gminy człowieka, pod karą zł. Pol. 15 lub trzy dni aresztu, obowiązany iest w przeciągu tygodnia donieść o nim mieyscowemu Urzędnikowi Policyynemu.

§. 135. Urzędnik Policyyny, gdy przybyły człowiek zaświadczenia z swey Gminy, lub świadectwa służby, lub od przyymuiącego go Gospodarza, lub naostatek sposobu pewnego do zarobku i życia okazać nie iest w stanie, po zrobieniu z niego wywodu słownego, przez transport go do gminy właściwey odeśle.

§. 136. W takim razie Urzędnik Policyyny mieysca, gdzie człowiek zwróconym zostanie, karę na wykraczaiącego §. 133. przepisaną wymierzy, i następnie wyda onemuż świadectwo, gdyby takowego żądał, i gdy do udzielenia onegoż żadna przeszkoda nie zaydzie.

§. 137. Urzędnik Policyyny zaniedbuiący dopełnienia przepisów powyższych §§. 135. 136. karze 30 zł. Pol. ulega.

§. 138. Kommissarze obwodowi, maiący wiadomość o nadużyciach w tey mierze a pobłażaiący, odpowiedzialnemi są Rządowi.

TYTUŁ VI.

Przepisy ogólne.

§. 139. Zwierzchność mieyscowa Policyyna, to iest, Prezydenci lub Burmistrze w miastach, z Woyci w gminach, w przypadkach porządkowey karności służących i czeladzi, tudzież nawzaiem w zasłanianiu tychże od pokrzywdzeń i niesłuszności, winna niezwłoczną pomoc panom w ich zaskarżeniach, i opiekę służącym w sprawiedliwych ich żaleniach stosownie do przepisów powyższych.

§. 140. Zwierzchność mieyscowa Policyyna w rozpoznawaniu skarg i wymierzaniu kary postępować będzie iako sąd Policyyny, podług trwaiących przepisów, bez żadnych innych formalności, działaiąc w tey mierze z pośpiechem i bez kosztów.

§. 141. Kary porządkowe policyyne, w przypadkach gdzie te wyraźnie oznaczonemi tu nie zostały, Urząd Policyyny zastosowywać będzie do stopnia przewinienia i okoliczności w obrębie atoli od 3 do 30 zł. Pol. lub iednego do pięciu dni więzienia.

§. 142. Kary pieniężne Zwierzchność policyyna ściąga drogą Administracyyną; kontrola onych iak nayporządniey utrzymywaną bydź powinna.

§. 143. Właściwe przeznaczenie funduszów z tego źródła wpływaiących osobném naszém postanowieniem wskażemy.

Wykonanie ninieyszego postanowienia i upowszechnienie ogłoszenia onegoż, Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi polecamy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyyney dnia 26. Kwietnia 1817 r.

(Podpisano) *Zaiączek.*

Min. Spraw. Wewnę. i Policyi (Podp.) T. *Mostowski.* — Radca Sekret. Stanu Jenerał Brygady (Podp.) *Kossecki.*

Zgodno z Oryginałem:
Radca Sekretarz Stanu, Jen. Br.
(Podp.) *Kossecki.*

Zgodno z wypisem:
Minister Sprawiedliwości *W. Sobolewski.*
Zastęp. Sekr. Jener. J. *Hankiewicz.*

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

Z Munich, 28. Maia.

W skutek listu następuiącego, którym J. K. M. zasczycił Feld-Marszałka Wrede, Xiąże ten na wczorayszym popisie wóysk liniowych, i garnizonu Landwehrskiego, rozdawał uroczyście medale honorowe, które Król ustanowił dla woyska. Po czém woyska udały się do kościoła dla wysłuchania mszy i spiewania *Te Deum*, z okazyi rocznicy imienin Królewskich.

«*Móy kochany Feld-Marszałku Xiąże Wrede!* Przedsięwziąwszy iescze w roku 1814 dnia 14. Grudnia ustanowić order nietylko dla oznaczenia zadowolnienia moiego, z wypadków wezwania którymem lud móy powoływał, do swiętey walki za Króla i Oyczyznę; ale też równie w celu wynagrodzenia w oczach Królewstwa naszego i sąsiadów, korpusów składaiących siłę zbroyną narodową w roku 1813 i 1814, oraz całe woysko czynne które tak chlubnie dowiodło męstwa w tymże samym celu, a po odebraniu nowych ofiar poswięcenia się w podobnymże względzie w roku 1816 uczynionych przez woysko moie, postanowiłem znaki pomienionego orderu rosciągnąć i na nie, pod warunkami następuiącymi.»

«Ja chcę, aby każdy woyskowy, począwszy od Was, aż do debosza, nosił medal który wam przesyłam, wszystkie powinne bydz iednostaynego kształtu i na iednostaynych wstęgách; nosić zaś ie z lewey strony piersi. Ten znak dystynkcyi rozdany będzie wszystkim Jenerałom, i każdemu z osobna żołnierzowi, który tylko należał do kampanii odbytych w 1813, 1814 i 1815 latach, i był liczony za żołnierza do bitwy.»

«Medal ten przywiązany będzie do Chorągwi rzeczonego woyska czynnego, a przez szczególną łaskę naszą pozwalamy także, aby nim ozdobione były chorągwie regimentów liniiowych, batalionów, legionów ruchomych i gwardyi narodowey 3ey klassy, która chociaz niebyła częścią woyska czynnego, zawsze iednak gotowa była do mężney obrony granic oyczyzny.»

«Pozwalam także noszenie medalu wspomnionego wszystkim żołnierzom moim, którzy będąc w 1813, 1814 i 1815 roku w woysku cudzoziemskiem, przyięli potém służbę w moiem; lecz tacy niebędą iuż mieli prawa nosić dowodów odznaczenia które im od innych Monarchów za tenże sam przedmiot były nadane.»

«W celu zaś odznaczenia Was szczególniey móy kochany Feld-Marszałku *Wrede* iako Jenerała dowodcy, w oznakę oraz pamięci naszey za tylokrotne z waszey strony usługi, okazane tak rodzinie Moiey iak i całemu kraiowi, dołączam tu znak dystynkcyi sczegolny, który nosić będziecie na szyi na podobneyże wstędze.»

«Przeznaczywszy na rozdanie takowego medalu dzień 27. Maia iako rocznicę urodzenia Moiego, chcę aby ten obrzęd uroczysty był dopełnionym dnia tego w stolicy, niech zawiadomią cały garnizon o tey woli moiey. Wy sami macie rozdawać medal takowy po odbytym popisie po mszy.»

«Tegoż samego dnia wszystkie garnizony Królewstwa Moiego maią bydz zawiadomione o ustanowieniu pomienionego orderu.»

FRANCYIA.

Postanowienia Królewskiego względem pożyczek miasta Paryża.

(Dalszy ciąg.)

3. Opłata obligacyi według pierwszeństw, ma się domierzać co kwartał, po odbytém wprzód trzema miesiącami losowaniu w *l'Hotel de Ville* w przytomności Prefekta departamentu Sekwany, dwóch członków Rady municypalney i dwóch Merów Paryzkich, wyznaczonych każdego roku przez Ministra naszego Sekretarza Stanu i spraw wewnętrznych, oraz Prokurora naszego ieneralnego Izby obrachunkowey. To się wszystko ułoży takim

sposobem, iż w przeciągu lat 12 poczynaiąc od dnia pierwszego Października nadchodzącego, i następnie pierwszego dnia każdego kwartału, aż po pierwszy dzień Lipca roku 1829, miasto Paryż dokona 48 opłat równych, w celu zaspokoienia całości obligacyi, i wypłacenia pierwszeństw i procentów; a wszystko stosownie do przyłączoney tu niżey tablicy.

4. Nasze dobre miasto Paryż upoważnione iest zrobić układ pożyczki na 33 tysiące obligacyi wyżey wymienionych, w cenie i warunkach stosownych do ustanowienia w tey mierze Rady municypalney.

5. Summy otrzymane s takowych układów, wyłącznie użyte będą na wykupienie s krążenia *bonów* wydanych przez miasto Paryż, i części dochodów zapewniaiących opłatę długów nie zlikwidowanych.

6. W celu zapewnienia opłaty obligacyi, pierwszeństw i procentów, będzie przeznaczona co rok przez ciąg 12 miesięcy w budzecie mieyskim summa 4,348,000 fr. wzięta z iego dochodów tak stałych iak przypadkowych. Ta summa będzie pierwszym artykułem nadzwyczaynych wydatków miasta.

7. A przeto wszelkie przychody miasta Paryża iescze nie użyte na przeznaczony iaki przedmiot, iako też roczne pieniężne wpływy, poddane są opłacie 2,200,000 długu albo też zapewnieniu takowey opłaty.

Dano w naszym pałacu w Tuilleryiach, 14. Maia 1817 roku.

Ludwik.

Hiszpania.

Z Madrytu, 15. Maia.

Wyprawa przeznaczona do *Pérou* składaiąca się z 2000 ludzi, 6. b. m. wypłynęła s *Kadyxu*.

9. b. m Król maiąc na sobie płascz i naszyynik Orderu S°. Andrzeia Rossyyskiego, mianował w Imieniu Cesarza Rossyyskiego *Alexandra* Kawalerem tegoż Orderu brata swoiego Infanta *Don Karlos*.

P. *Tatyszczew*, Minister Cesarza będąc przytomnym tey ceremonii, złożył powinszowania Xiążęciu przy oddaniu od Pana swoiego znakow Orderów Alexandra Newskiego i S^ey. Anny. Cesarz był podobnież posłał i Infantowi *Don Antonio* Order S^ey. Anny, lecz Xiążę ten umarł pierwiey aniżeli pomieniony Order doszedł w te strony. Jego Cesarska Mość przesłał Królowi i bratu iego wielki ubiór Orderu S°. Andrzeia. Ten co przeznaczony iest Królowi, składa się s płascza axamitu zielonego podszytego i obłożonego Gornostaiami, które tylko dla panuiących służą, z naszyynika i gwiazdy Orderu, oraz kaszkietu s czarnego axamitu, ozdobionego krzyżem S°. Andrzeia, i trzema piórami.

Cesarz Imść przesłał także Królowey wspaniały podarunek s pięknych szalów i drogich futer. J. C. M. ofiarował był Infantowi *Don Antonio* bogaty zbiór s kopalni Syberyyskich.

— Wiadomości s Katalonii od 12. b. m. nic iescze niedonoszą o radzie woienney maiącey sądzić Jenerała *Lacy*. Zdaie się że Jenerał *Castannos* działa z mądrą rozwagą, w celu wyśledzenia naydrobnieyszych gałezi śpisku.

WIADOMOSCI UCZONE.

Ruski Pustelnik.

Bursa Kupiecka w Peterzburgu.

Nigdzie powrót *wiosny* niema tak rozmaitych przyiemności iak w bursie Kupieckiey, zaledwie wody zimnych pozbędą się okowów niosą po bystrych grzbietach niedościgłe wiatry rozlicznych stref i krain dostatki. Przybycie pierwszego zagranicznego okrętu do Peterzburga, co rok iest miłą dla mieszkańców epoką; spieszą wszyscy do bursy s powitaniem gościa drogiego, przybylca zamorskich brzegów, posłańca przyrodzenia ożywionego; wkrotce granitowe koło bursy brzegi Newy i sklepy Kupieckie, zamieniaią się w gaie wonnych pomarańcz i cytryn; zapełnione złoto-pióremi ptakami Ameryki, i zarosłe drzewami figowemi i wiśniowemi, uginaiącemi się pod ciężarem dóyrzałych owoców. Bursa wtenczas iest nayroskosznieyszą przechodzką, iest powszechnie upodobanem mieyscem powidania i zeyścia się, każdy znayduie tam przedmiot, który mu iest do smaku. Oto gromada skrzydlata leci bystro pokryształowey wspaniałey Newy przestrzeni, a zrównawszy się z bursą, nagle bieg swóy wstrzymuie. Tam z łoskotem dobywaią kotwice, i okręt obciązóny płodami Rossyyskiey ziemi pusczą się za morze; rozrzewniaiące pożegnania krewnych i przyiacioł które i oboiętną zaymuiąc duszę, czułey są prawdziwym zasiłkiem, zatrzymuią dopóki mogą nawylocie będący statek, przychodzi momet odbicia, rospinaią żagle, i iuż serca połączone sciśle iednemiż uczuciami, rozdzielone są przestrzenią wód szerokich, znaki tylko rozmaitemi

okazywane sposobami, tłomaczą nieiako chęć duszy życzącey iescze raź uścisnąc oddalaiący się luby przedmiot, znika nareszcie z oczu okręt poruczony Opatrzności, trzymaiącey w swym ręku wiatry, a rosczulone serca za całą pociechę oddaią się słodkiey nadziei doczekania się pomyślnego powrótu.

Lecz czas iuź w drugą się obrócić stronę, oto statek co przywiozł Angielskich koni, póydźmy, obaczmy iak ci wyspiarze na brzeg wysiądą. Ach iakież mnóstwo ciekawych. — Zaraz można poznać amatora, iego bystre oko przebiega naydrobnieysze żyłki tych Bucefałów. Oto piękna *Becy* i ten ognisty *Swifta* zaymuią wszystkich uwagę, i kiedy pyszny z swego urzędu masztalerz czyli raczey prosty tylko dozorca opowiada długi szereg przodków tych pięknych czworonogich Brytańczyków, Amatorowie wszczynaią sprzeczkę o doskonałościach i wadach tych nowych gości, i tak zapalenie każdy broni swey strony, iż za krzykiem niesłychać ryczenia ogromnego Byka także przybyłego s podróży. Rzuca nawszystkie strony iskrzące spóyrzenia i silno potrząsa krepuiącemi go kaydany. Wielkie to zwierze nie napróżno odbyło podróż. Ale któż to przebiegł koło mnie tak prędko w furażerce, w bawarce, s peyczykiem w ręku, to zapewne amator polowania, on poszedł na okręt, póydę za nim, otoż my i na okręcie, który psów tu przywiozł. A móy Boże iakiż to piękny wyżeł, wszak to łapy iego zrosłe błoną iak u kaczki albo u gęsi, o iak on mosi dobrze pływać, lecz za cóż ogon kosmaty nakształt lisa, niewidziałem takich wyżłów; móy Boże co to za narod, ci Anglicy do iakiego stopnia posunięty u nich przemysł i rękodzielnie, co ci iest powiedział obok mnie stoiący móy przyiaciel, co rodzay psów do rękodzielni należy; przyznałem się do omyłki pochodzącey z rostargnienia, a przyiaciel pokazał mnie maleńkich w żółte cynki s czarnemi bystremi oczkami piesków, nazywaią ich *Myszołówkami*; patrz przyiacielu rzekłem, iaki tam daley ogromny czarny chciałem powiedzieć *brytan*, ale przyszło mnie na myśl, że się gospodarz okrętu może urazić, zostawiłem więc bez nazwiska, tego psa można powiedzieć Króla psów. O kilka kroków iak gdyby trefiony cały w białych wiiących się pierścieniach *Pudel*, przy nim zwinąwszy się w kłębuszek czuła szarlotka, delikatnego hiszpańskiego gniazda suczka. Myśliwy tym czasem który nam przewodniczył, przypatrywał się chartom i gończym. Słyszę śmiechy i szmer pospólstwa, wychodzę z okrętu i obracam się w tę stronę: widzę z długiemi ogonami małpy, *Orangutany*, *Pawiany* i inne. A przy nich w klatkach różnofarbne Papugi bawią zebranych kupuiących naybardziey płeć piękną przez szczebiotanie różnemi ięzykami. Postąpiłem ku sklepom i postrzegam za nakrytemi stołami miłośników Ostrzyg zaspokaiaiących Amatorski apetyt, i gaszących po tem pragnienie Angielskim porterem (Amatorowie niepiią po ostrzygach Szampańskiego, a każdy z zasługuiących na to imie ziada ich przynaymniey dwie kopy na śniadanie) Ostrzygi iescze są żywe, i niedawno rybak przywiózł ie w maleńkim baciku nałowiwszy za pomocą niewielkiego chłopczyny i psa wprawionego w ten rodzay polowania na brzegach Hollanderskich. Zgrabny chłopczyna w czerwoney ruskiey koszulce odkrywa kąchy s takąż zręcznością, iak uprzywileiowani w tey tztuce *Bretońscy* i *Rosz-Kankalscy* mistrzowie. Ale iakież to wyglądaią tam z małych okienek trzech masztowego okrętu różowe twarzyczki w słomkowych kapeluszkach? to iest ładunek Angielek, wypisanych na piastunki, garderóbne, towarzyski i t. d. dla domów naszych pierwszey klassy! one siedzą i czekaią nim paszporty ich będą zapisane, z oznaczeniem każdey przeznaczenia.

(*Dalszy ciąg pózniey.*)

D o n i e s i e n i e.

Redakcyia Gazety Ruskiego Inwalida *w polskim ięzyku maiąc niemało czytelników którzy na połroczną się tylko podpisali prenumeratę, ma honor ostrzedz, iż ta kończy się z ostatnim dniem b. m; życzący przeto i na drugie półrocze odbierać takową gazetę, raczą się adressować do expedycyi gazet do pocztamtu Peterzburgskiego z wniesieniem 23 rubli assygnacyynych i przesłaniem swego adressu. Mieszkance zaś stolicy raczą się udać, do Karola Kraya mieszkaiącego w domie Bremera pod liczbą 197 na placu Isakijewskim przeciw Raitszuli Konney Gwardyi. Życzacy mieć całkowite exemplarze począwszy od pierwszego Numeru, mogą się udać także do Karola Kraya przez pismo, przy dołączeniu czterdziestu rubli assygnacyynych zwyczayney roczney ceny prenumeraty, a odbiorą przez pocztę żądane początkowe numera, i na drugie półrocze nayakuratniey odbierać będą.*